

Projekt edukacyjny nr 2

Temat: Te numery znasz

Cele

Uczeń zna:

- ✚ numery alarmowe policji, straży pożarnej i pogotowia ratunkowego oraz europejski numer alarmowy.

Uczeń wie:

- ✚ jak prawidłowo zgłosić zdarzenie.
- ✚ co oznaczają skróty PSP i OSP.

Uczeń rozumie:

- ✚ jakie znaczenie ma zawód policjanta, strażaka, ratownika medycznego.

Postawy:

- ✚ uczeń jest odpowiedzialny za zdrowie swoje i innych.

I. Praca z książką

Opowiadanie

Te numery znasz

- Jaka piękna pogoda... Słońce świeci i ptaki pięknie śpiewają... – myślał Ognik idący w radosnym nastroju szybkim krokiem w stronę szkoły. – To będzie wspaniały dzień! Ognik wszedł na deptak prowadzący do głównej bramy szkoły i zobaczył, że przed wejściem stoi samochód pożarniczy.
- Strażacy już są! – ucieszył się i przyspieszył kroku.
- Dzień dobry! – usłyszał za sobą. Odwrócił się zaskoczony i zobaczył nauczycielkę, która kilka lat temu nauczyła go wielu rzeczy, w tym numerów telefonów alarmowych.
- Dzień dobry! Właśnie idę do szkoły, bo dzisiaj wraz ze strażakami będę uczyć dzieci
- pochwalił się radośnie.
- Ty, Ogniku? – zdziwiła się pani nauczycielka. – A czego ich będziesz uczył?
- Opowiem dzieciom o numerach telefonów alarmowych – powiedział. – Kiedyś to właśnie pani mnie ich nauczyła, a teraz ja przekażę tę wiedzę dalej – powiedział z dumą.
- Bardzo mnie to cieszy – odrzekła nauczycielka. – Wspaniale, że chcesz się dzielić wiedzą. Dzięki tobie dzieci będą wiedziały, gdzie zadzwonić, jeśli zauważą jakieś niebezpieczeństwo.
- Tak! A strażacy powiedzą, w jaki sposób poinformować służby ratownicze o tym, że stało się coś niedobrego – powiedział Ognik z poważną miną.
- Wspaniale! – powiedziała nauczycielka. – Biegnij Ogniku do strażaków, bo wydaje mi się, że już na ciebie czekają.
- Ognik zobaczył, że strażak Krzysiek rozgląda się wokół, więc pobiegł w jego kierunku.
- Jesteś Ogniku! – ucieszył się strażak, który faktycznie z lekkim niepokojem wypatrywał przyjscia Ognika.
- Oczywiście, że jestem! – powiedział lekko obruszony Ognik. – Miałbym nie przyjść, gdy przed nami wszystkimi tyle roboty? – odrzekł.
- Zgadza się, przed nami niebywale ważna praca – z poważną miną przytaknął strażak.
- Bierzemy się do roboty! – powiedział, kierując się do szkoły.

Do strażaka Krzyska dołączył strażak Adam, który skinieniem ręki przywołał do siebie Ognika.

– Ogniku, chodź z nami. Na co czekasz?

– Już idę! – Ognik ruszył za strażakami.

Pan Krzysiek pewnym krokiem szedł korytarzem szkoły, witając dzieci czekające na rozpoczęcie lekcji. W niektórych klasach nauczyciele otwierali drzwi, zapraszając dzieci do środka. Strażak z uśmiechem przyglądał się, jak uczniowie wchodzi do klasy, a następnie odwrócił się do Ognika i zapytał:

– Którą klasę wybieramy jako pierwszą?

– Może 1a? – zaproponował Ognik.

– Strażak podszedł do drzwi klasy i szeroko je otworzył. Gestem zaprosił do środka Ognika i drugiego strażaka, a sam wszedł jako ostatni.

– Dzień dobry, dzieci – powiedział strażak.

– Dzieeeeeń doobryyyy! – odpowiedziały dzieci.

– Dzień dobry – powiedziała nauczycielka. – Serdecznie witamy strażaków. Dzieci z niecierpliwością czekały na tę wizytę – dodała, z zaciekawieniem spoglądając na Ognika.

– My również nie mogliśmy się doczekać spotkania z dziećmi – powiedział pan Krzysztof.

– Jesteśmy strażakami Państwowej Straży Pożarnej. Dzisiaj przyszedł z nami wasz starszy kolega. Ma na imię Ognik – powiedział strażak, przedstawiając Ognika.

– Dzień dobry – szepnął zawstydzony Ognik. Ojej... Ognik nie wiedział, że aż tak bardzo będzie przeżywał to spotkanie. Serce biło mu szybko i czuł, że twarz mu się rumieni.

– Ognik powie wam, jaki numer należy wybrać, jeśli chce się powiadomić służby ratownicze o nieszczęśliwych zdarzeniach – powiedział dzieciom strażak. A odwracając się do Ognika, dodał: – Proszę, Ogniku, możesz zaczynać.

Ognik, niezwykle przejęty tą chwilą, stanął przy tablicy, wziął do ręki kredę i napisał:

Numer alarmowy zawsze wybierz z głowy:

112 – w sytuacjach zagrożenia zdrowia, życia lub mienia

997 – zgłoszą się policjanci, spokoju gwaranci

998 – zgłosi się strażakarna, w służbie ludziom ofiarna

999 – zgłosi się pogotowie, które niesie zdrowie.

Zadowolony odwrócił się do dzieci i powiedział:

– Wczoraj dowiedziałem się, że będę mógł was dzisiaj odwiedzić. Zanim zasnąłem, wymyśliłem rymowankę, która – mam nadzieję – ułatwi wam zapamiętanie tych numerów. – Ognik wskazał ręką na zapisaną tablicę. – To są właśnie numery alarmowe. Koniecznie musicie je zapamiętać, aby w sytuacji, kiedy trzeba wezwać pomoc, nie zastanawiać się, pod jaki numer zadzwonić.

Nauczycielka z podziwem spojrzała na Ognika i powiedziała:

– Mile mnie zaskoczyłeś, Ogniku. Bardzo dziękuję, że przyszedłeś dzisiaj do nas. Rymowankę przepiszemy na wielki arkusz papieru i powiesimy na ścianie, tak by wszystkie dzieci mogły na nie zerkać. Jestem pewna, że szybko zapadną im w pamięć.

– Świetna robota, Ogniku – pochwalił strażak Krzysztof i zwrócił się do dzieci.

– Powtórzmy wszyscy głośno nasz alarmowy wierszyk.

Dzieci ochoczo i bardzo głośno odczytały wierszyk, a Ognik czytał go chyba najgłośniej. Był bardzo zadowolony z pochwał, które usłyszał. Bardzo się cieszył, że jego pomysł wszystkim się spodobał.

– Skoro dzieci już znają numery telefonów alarmowych, to teraz ja powiem coś na temat

ich wykorzystywania – powiedział strażak Adam, który z uśmiechem przyglądał się temu, co działo się w klasie.

– Czy ktoś wie, co należy zrobić, jeśli zobaczy się pożar? – spytał strażak.

Kilka rąk uniosło się w górę.

– Powiedz, proszę, co należy zrobić – powiedział strażak do dziewczynki z długimi, czarnymi warkoczykami.

– Trzeba zadzwonić po straż pożarną – odparła dziewczynka.

– A czy wiesz, co trzeba powiedzieć? – spytał strażak.

Dziewczynka zamyśliła się...

– No Aniu... Zastanów się i powiedz, co ty byś w takiej sytuacji powiedziała – zachęcała do odpowiedzi pani nauczycielka.

– Myślę, że powiedziałabym, co się pali i gdzie się pali – odparła troszkę niepewnie Ania.

– Brawo, Aniu – pochwalił strażak. – Tak właśnie trzeba zrobić. Za chwilę powiem wam, jakich jeszcze informacji należy udzielić, ale teraz wyjmijcie kartki i kredki. Niech każdy z was zrobi swoją kartę alarmowania.

Dzieci szybko wyjęły kartki, kredki, kolorowe pisaki i mazaki, z niecierpliwością czekając na zabawę. Strażak powiedział dzieciom, żeby napisały na swoich kartkach numery telefonów alarmowych, a obok nich polecił narysować coś, co kojarzy się z tymi numerami. Wiele dzieci przy numerze 998 narysowało strażaka lub samochód strażacki, przy numerze 999 karetkę pogotowia lub ratownika medycznego w charakterystycznym czerwonym ubraniu, zaś przy numerze 997 – policjanta i samochód policyjny. Ale za to przy numerze 112 wszystkie dzieci pozostawiły puste miejsce.

– A co się dzieje z numerem 112? – spytał strażak. – Nie wiecie, co przy nim narysować?

Dzieci przecząco kręciły głowami. Ognik przyglądał się kartkom i też nie wiedział, co narysować przy tym numerze.

– Z tymi dziewiątkami było łatwo... Ale co z tym 112? – pomyślał Ognik i nagle aż podskoczył z wrażenia.

– Ja chyba wiem, co trzeba narysować! – krzyknął. Wziął czystą kartkę i szybko napisał na niej numery alarmowe. Następnie otoczył je kolorową linią i na niej napisał numer 112. Podniósł swoją kartkę i pokazał ją strażakom.

– Brawo, Ogniku! – powiedział strażak Krzysiek. – Świetnie to rozwiązałeś. Faktycznie numer 112 pozwala zgłosić każde zdarzenie: pożar, wypadek drogowy, kradzież, włamanie, jeśli będziemy świadkiem przemocy, gdy ktoś zemdleje lub gdy widzimy każdą inną nagłą sytuację zagrażającą zdrowiu, życiu lub bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Jeśli zadzwonimy pod numer 112, to operator, który odbierze nasze zgłoszenie, bezzwłocznie powiadomi odpowiednie służby: w zależności od zdarzenia albo policję, albo straż pożarną, albo też pogotowie ratunkowe.

– Brawo, Ogniku – mówiły dzieci – świetny pomysł! Też tak zrobimy – dzieci również połączyły pozostałe numery alarmowe z numerem 112.

– Przed chwilą Ania powiedziała, że gdyby okazało się, że musi wezwać strażaków, to przez telefon podałyby, gdzie się pali i co się pali – powiedział strażak Krzysiek, widząc, że dzieci kończą rysować – i to są dwie najważniejsze informacje. Ale strażacy i wszyscy inni ratownicy potrzebują jeszcze kilka dodatkowych informacji.

Strażak podszedł do tablicy i napisał na niej:

Jak prawidłowo zgłosić zdarzenie:

- niezwłocznie zawiadom odpowiednią służbę, dzwoniąc pod numer 997, 998, 999 lub 112
- spokojnie i wyraźnie powiedz, jak się nazywasz

- powiedz, co się stało lub co właśnie się dzieje
- podaj dokładny adres miejsca zdarzenia (miasto, ulica)
- powiedz, czy widzisz osoby poszkodowane i ile ich jest
- nie rozłączaj się pierwszy, niech zrobi to dyżurny przy telefonie – oczywiście pod warunkiem, że pozostanie przy telefonie nie jest dla ciebie dodatkowym zagrożeniem.

– Dla ratowników są to najważniejsze informacje – powiedział strażak. – Zdarza się, że operator telefonu może was poprosić o podanie swojego numeru telefonu. Gdyby później chciał uzyskać jeszcze jakieś informacje, może spytać o wasz wiek albo o to, czy w pobliżu znajduje się jakaś osoba dorosła. Niestety, dzieci nadal dzwonią pod numery alarmowe dla zabawy i dlatego właśnie zdarza się, że operator telefonu chce potwierdzenia o zdarzeniu od osoby dorosłej. Niech was to jednak nie zniechęca, bo najważniejsze jest to, by zareagować, jeśli ktoś potrzebuje pomocy i by nie bać się zadzwonić.

Dzieci i Ognik słuchały strażaka z wielkim zaciekawieniem.

– A może nam pan powiedzieć, co trzeba zrobić, gdy zauważymy ogień w naszym domu? – spytała Ania.

– Oczywiście, Aniu – odparł strażak i napisał na tablicy:

Jeśli w domu powstanie pożar...

- Zaalarmujcie wszystkie osoby przebywające w domu; powiadomcie rodziców lub opiekunów, głośno zawiadomcie również sąsiadów. Możecie wyjść na klatkę schodową i zaalarmować sąsiadów krzykiem: Pali się! Pożar!
- Niezwłocznie zawiadomcie straż pożarną (998, 112); spokojnie i wyraźnie powiedzcie, gdzie się pali (podajcie dokładny adres) i co się pali, podajcie również swoje imię i nazwisko.
- Pamiętajcie! Nie rozłączajcie się pierwsi, niech zrobi to dyżurny przy telefonie.
- Sami nie podejmujcie prób ugaszenia pożaru, bo grozi to poparzeniem, zatruciem lub porażeniem prądem elektrycznym.
- Nie otwierajcie okien, bo dopływ tlenu spowoduje szybszy rozwój pożaru.
- Pod żadnym pozorem nie chowajcie się w szafach, za firankami czy w różnych zakamarkach – nie ochronią was one przed ogniem. Strażakom będzie zaś trudniej was znaleźć i uratować.
- Starajcie się jak najszybciej opuścić palące się mieszkanie.
- Zamknijcie za sobą drzwi (nie na klucz), nie korzystajcie z windy.
- Gdy jest już dużo dymu, poruszajcie się na czworakach w kierunku drzwi.
- Jeżeli nie możecie opuścić mieszkania, przemieście się do pomieszczenia z balkonem lub oknem – najbardziej oddalonego od pożaru.
- Jeżeli jesteście w lokalu powyżej miejsca pożaru, nie otwierajcie drzwi prowadzących na korytarz; uszczelnijcie je, np. mokrym ręcznikiem.
- Bez zgody ratowników nikomu nie wolno wracać do spalonych pomieszczeń po swoje rzeczy.
- Zawsze słuchajcie poleceń ratowników!

– Ojej, bardzo dużo do zapamiętania – powiedział Ognik.

– Tak – przytaknął strażak. – Ale jeśli powtórzycie te zasady wspólnie z panią, to na pewno wiele z tych zdań pozostanie wam w pamięci. Życzę wszystkim, by ta wiedza nigdy nie musiała być przez was wykorzystywana. Warto jednak na wszelki wypadek wiedzieć, co zrobić w sytuacji zagrożenia. Bądźcie czujni i ostrożni, a nie będzie potrzeby wzywania służb ratowniczych. Dzisiaj dziękuję wam za uwagę i do zobaczenia na kolejnej pogadance.

- Do widzenia – powiedziała pani. – A wszystkie dzieci powtórzyły za nią.
 - Na następnym spotkaniu koniecznie musi nam pan opowiedzieć o ewakuacji – zawołała Ania.
 - Bardzo chętnie – odpowiedział z uśmiechem strażak.
 - Ogniku, ciebie również do nas zapraszamy – powiedziała pani nauczycielka.
 - Z przyjemnością przyjdę – odparł uszczęśliwiony Ognik.
- Kiedy strażacy i Ognik opuszczali salę, szkolny dzwonek głośno oznajmił koniec lekcji.

Pytania

Rozmowa kierowana (przykładowe pytania dla nauczyciela)

1. W jakim celu Ognik szedł do szkoły na spotkanie z dziećmi?
2. Co oznacza skrót PSP i OSP?
3. W jaki sposób należy się zachować, gdy zobaczymy pożar?
4. Jakie numery alarmowe należy znać, by zawiadomić odpowiednie służby o pożarze, wypadku na drodze i kradzieży?

Propozycja zabawy

Jedno z dzieci jest dyżurnym stanowiska kierowania Państwowej Straży Pożarnej, przyjmującym zgłoszenie o pożarze. Drugie dziecko zgłasza pożar. Dzieci ćwiczą zasady prawidłowego zgłaszania zdarzenia. Do zabawy można wykorzystać zabawki np. telefony.

Konkurs plastyczny „Ważne numery alarmowe”

Wykonanie plakatu na temat *Ważne numery alarmowe*.

Technika dowolna. Praca może być wykonana za pomocą środków plastycznych lub komputerowo. Przygotowane przez dzieci prace utworzą wystawę w szkole, przez co uczniowie będą mieli możliwość zapamiętania numerów alarmowych.

Praca plastyczna

Nauczyciel dzieli klasę na grupy czteroosobowe. Każda grupa losuje kartkę z nazwą pojazdu służby ratowniczej, a następnie przedstawia za pomocą różnorodnych środków plastycznych pojazd, służby ratownicze. Przykleja na duży arkusz brystolu lub szarego papieru. Grupa dorysowuje sytuację, w jakiej ten pojazd może się znaleźć, przedstawia akcję ratowniczą.

WAŻNE INFORMACJE DLA NAUCZYCIELA

Państwowa Straż Pożarna (PSP) – zawodowa, umundurowana i wyposażona w specjalistyczny sprzęt formacja, przeznaczona do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. Na czele tej formacji stoi komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, który podlega ministrowi spraw wewnętrznych. Formacja działa na podstawie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej.

Ochotnicza Straż Pożarna (OSP) – umundurowana, wyposażona w specjalistyczny sprzęt organizacja społeczna, składająca się z grupy ochotników – ludzi, którzy w ramach wolontariatu wykonują swoją pracę na rzecz walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. Ochotnicze straże pożarne działają w oparciu o ustawę o ochronie przeciwpożarowej, a ich funkcjonowanie regulowane jest ustawą Prawo o stowarzyszeniach. Szczegółowe zadania oraz organizację OSP określa statut każdej jednostki. Ochotnicze straże pożarne ściśle współdziałają z Państwową Strażą Pożarną.

Gdy powstanie pożar:

- Należy zaalarmować wszystkie osoby przebywające w domu; powiadomić osoby dorosłe (rodziców, opiekunów), głośno zawiadomić sąsiadów. Można wyjść na klatkę schodową i zaalarmować sąsiadów krzykiem: Pali się! Pożar!
- Niezwłocznie zawiadomić straż pożarną (998, 112).

Zasady prawidłowego zgłoszenia zdarzenia:

- spokojnie i wyraźnie podać swoje imię i nazwisko
- należy powiedzieć, co się stało lub co właśnie się dzieje
- podać dokładny adres miejsca zdarzenia (miasto, ulica)
- poinformować o osobach poszkodowanych – ile ich jest
- nie rozłączać się jako pierwszy, niech zrobi to dyżurny przy telefonie – oczywiście pod warunkiem, że nie stanowi to dodatkowego zagrożenia.
- Nie należy podejmować samemu prób ugaszenia pożaru, bo grozi to poparzeniem, zatruciem lub porażeniem prądem elektrycznym.
- Nie należy otwierać okien, bo dopływ tlenu spowoduje szybszy rozwój pożaru.
- Pod żadnym pozorem nie należy chować się w szafach, za firankami czy w różnych zakamarkach mieszkania – nie ochronią one przed ogniem, a zachowanie takie utrudni strażakom odnalezienie osób przebywających w pomieszczeniu oraz ich uratowanie.
- Należy jak najszybciej opuścić palące się mieszkanie, zamknąć za sobą drzwi (nie na klucz) i nie korzystać z windy.
- Gdy jest już dużo dymu, należy poruszać się na czworakach w kierunku drzwi.
- Jeżeli nie można opuścić mieszkania, należy przemieścić się do pomieszczenia z balkonem lub oknem – znajdującym się jak najdalej od pożaru.
- Jeżeli przebywa się w lokalu powyżej miejsca pożaru, nie należy otwierać drzwi prowadzących na korytarz; warto uszczelnić je, np. mokrym ręcznikiem.
- Bez zgody ratowników nikomu nie wolno wracać do spalonych pomieszczeń po swoje rzeczy.
- Zawsze należy słuchać poleceń ratowników!

źródło: www.kgpsp.gov.pl